

KSIĄDZ JAN PAŁKA NIE ŻYJE

W dniu 29 maja br. w szpitalu w Araukarii, po ciężkiej chorobie zmarł **Ks. Jan Pałka**, lat 86, zasłużony kapłan i długoletni administrator tygodnika “Lud”.

Urodził się w Czernej, powiecie Chrzanów, województwie krakowskim, w dniu 16-03-1901 roku. Studiował w gimnazjum św. Jacka oraz w gimnazjum Księży Misjonarzy gdzie zdał maturę. Studia wyższe ukończył na Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie oraz na Państwowym Uniwersytecie w Strasburgu (Francja), gdzie otrzymał licencjat z prawa kanonicznego. Świecenię kapłańskie otrzymał w dniu 22 czerwca 1924 roku w Krakowie.

Początkowo pracował nad emigracją Polską we Francji, w latach 1925-1927, gdzie był stałym duszpasterzem wśród Polaków w diecezji Soissons, następnie piastował urząd Sekretarza Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Redagował także pismo “Polak we Francji” oraz był zastępcą Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Przybył do Brazylii w dniu 14 lipca 1929 roku. Pierwszą jego placówką brazylijską było stanowisko redaktora “Ludu”. Był także dyrektorem Bursy Księży Misjonarzy w Kurytybie oraz duszpasterzem przy kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie. Pracował społecznie w Związku Stowarzyszeń Katolickich “Oswiata” — gdzie był sekretarzem generalnym. To stanowisko piastował także w Centralnym Związku Polaków w Brazylii. W czasie wojny zorganizował Komitet Pomocy



Ofiarom Wojny w Polsce. Brał udział w misjach ludowych oraz głosił rekolekcje dla siostr Rodziny Marii i Sióstr Miłosierdzia. Był superiorem domu kurytybskiego w latach 1946-1955. Został wybrany jako delegat na Konwent Generalny w Paryżu w lipcu 1955 roku.

W roku 1958 był superiorem Małego Seminarium w Araukarii a następnie w latach 1959-61 Rektorem Misji Polskiej w Brazylii. W roku 1961 został mianowany proboszczem w Araukarii gdzie przebywał aż do 1975 roku. Od roku 1962 był także dyrektorem Radia Cambiju.

Od roku 1978 przeszedł na emeryturę. Początkowo przebywał w Alto Paraguaçu, a następnie w seminarium w Orleansie, w Araukarii i ostatnio w Domu Wypoczynku w Caturvas do Sul.

Zmarł 29 maja br. o godzinie 19-tej w szpitalu w Araukarii mając 86 lat życia i 63 lat kapłaństwa.

Ks. Jan odznaczał się niezwykłą pracowitością i dokładnością. Umiął organizować sprawy konkretne. To mu pozwoliło na kierowanie budową kościoła w Araukarii oraz budynku obecnej Grafiki. Dar administrowania pozwolił mu wprowadzić wiele dzieł społecznych i kulturalnych. Tym zaskarbił sobie uznanie nie tylko u wiernych ale także u zwolenników innych wyznań.

Dbał o poprawne działanie i wykonywanie jakiegokolwiek czynności. Oczywiście borykał się nieraz z wielkimi trudnościami, na które napotykał każdy. Nigdy jednak nie załamywał się i z nowym entuzjazmem i wzmoczoną gorliwością zabierał się do pracy.

Tygodnik “Lud” wiele Mu zawdzięcza. Redagował to pismo w ciągu 18 lat. Mimo trudności ukształtował jego oblicze, które tyle dobrego zdziało wśród Polaków w Brazylii. Zapewnił “Ludowi” zaplecze materialne i duchowe. Za to należy się zasłużonemu Zmarłego Cześć i Uzmanie.

Niech Dobry Bóg wynagrodzi Mu za wszystko i da obłecany Żywot Wieczny.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Cześć Jego Pamięci!

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Praga — Rzecznik rządu sowieckiego, Gennadi Gerasimov, oświadczył w Pradze, że może dojść do nowego spotkania na szczycie między Gorbaczowem i Reaganem “jeśli negocjacje rozbrojeniu we w Genewie zrobią znaczne postępy” w sprawie rakiet średniego zasięgu. Stwierdził, że “przy dobrej woli oba rządy mogą wkrótce dojść do porozumienia”.

★

◆ Montevideo — W stolicy Urugwaju doszło do spotkania trzech prezydentów: Argentyny, Brazylii i Urugwaju, mając na celu większą integrację krajów Ameryki Łacińskiej. Równocześnie doszło do spotkania Rady Ministrów Argentyna-Urugwaj, która opracowała tekst umów zwiększających wymianę handlową między obu krajami oraz rozwój rejonów przygranicznych.

★

◆ Brasilia — Konferencja Biskupów Brazylii podała do wiadomości, że w drugim semestrze przyszłego roku ponownie odwiedzi Brazylię papież Jan Paweł II. Według przewodniczącego Konferencji, Dom Luciano, wkrótce zostanie podana dokładna data oraz miejsca które odwiedzi papież, w pierwszym rzędzie te, w których jeszcze nie był. Jan Paweł II odwiedził w roku 1980 następujące miasta: Manaus, Fortaleza, Recife, Rio, Belo Horizonte, São Paulo, Brasilia, Curitiba i Porto Alegre.

★

◆ Moskwa — Dziesięć tysięcy policjantów sowieckich zostało usuniętych ze stanowisk oskarżonych o łapanie praw ludzkich oraz korupcję. Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył, że trzeba “skończyć z korupcją tam gdzie powinno się respektować prawo”. W roku 1986 Ministerstwo otrzymało 17 tysięcy skarg wskazujące na nadużycia ze strony policjantów “w większości wypadków prawdziwe”.

Brazylii grozi recesja gospodarcza

Ekonomiści biją na alarm i stwierdzają, że “obecny kryzys ekonomiczny jest największy w historii”, przy jednocześnie niepewności co do jego zasięgu i terminu. Mário Araújo, dyrektor przedsiębiorstwa Instytucja Budowlana Lix da Cunha S/A z São Paulo, podkreśla, że “kryzys nieodwołalnie zaostriży się w drugim półroczu”, wskazując na jego oznaki, takie jak: spadek obrotów handlowych, a szczególnie w sektorze samochodowym. W sektorze budowy pierwszą oznaką kryzysu jest niewypłacalność klientów w Campinas dochodząca do 40 procent. Spadła także liczba petentów.

A więc zbliża się milowymi krokami recesja, w czasie której powtórzy się znany obraz: maszyny zastawione, produkcja zmniejszona i bezrobocie. Ten obraz jest od kilku miesięcy zmore przedsiębiorców paulistańskich bardzo niepokojonych pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym, który się rozpoczął z końcem ubiegłego roku, a który był sygnalizowany wobec rządu, niestety bez praktycznych skutków, jak do teraz. Przedsiębiorcy, biorąc pod uwagę wskaźniki zmniejszenia siły nabywczej pieniądza, zwolnień z pracy, bezrobocia i zmniejszenia obrotów handlowych, uważają, że na

użycie środków, któreby odwróciły tragiczny proces recesji już jest za późno.

Przemysł produkujący artykuły pierwszej potrzeby jeszcze odczuwa skutki kryzysu lat 1981 i 1983 a już musi zmniejszyć swą wydolność produkcyjną do 70 procent, czy nawet więcej, wobec pogłębiającego się kryzysu. To spowoduje nie tylko zwolnienia z pracy tysięcy robotników, ale także pogrzyż Brazylię w niedorozwoju i zacofaniu technologicznym.

Ekonomiści, przemysłowcy i producenci mają swe opinie i dają rady by wyciągnąć Brazylię z kryzysu. Uważają, że należy pomóc małym przedsiębiorstwom, które bardzo są cenne na oscylacje ekonomiczne kraju. Sądzą także, że trzeba rozwiązać sprawę zadłużenia zagranicznego i zabezpieczyć dostęp do technologii i surowców zagranicznych. Należy także wyeliminować zbyt duże wydatki na sprawy publiczne gwarantując w ten sposób zmniejszenie oprocentowania pożyczek.

W ten sposób ekonomiści oczekują odwrócenia procesu recesji oraz jej zgubnych skutków tj. bezrobocia i niskiego poziomu życia.

"LUD" — 2 czerwca 1987 roku

Zmarł Jan Kamiński



★ 29-09-1906 — Wronsko
† 20-05-1987 — Kurytba

W dniu 20 maja br. odszedł do wieczności nieodżałowany Jan Kamiński. Pozostawił w żalobie żonę Wandę, córkę Janinę, oraz liczne grono przyjaciół i znajomych.

Urodził się 27 września 1906 roku w miejscowości Wronsko, pow. Sieradz, w Polsce, będąc synem Teofila Kamińskiego i Józefy z Wojtyłów (prawdopodobnie jest dalekim krewnym Ojca św. Jana Pawła II). Młode lata spędził w rodzinnym miejscowości a po śmierci swojego ojca zamieszkał u swągry Wilka w Niechmierowie gdzie skończył się w zawodzie stolarstwa i celestwa. Krótko po I wojnie w światowej, mając już brata Józefa Kamińskiego w Belgii, skierował się do północnej Francji, gdzie pracował po zdecydowaniu się wyemigrować za granicę by próbować polepszenia warunków życia. Pracując i kształcąc się przeżywał ciężką pierwszą trudnością na obcej ziemi. Dalsze losy życia skierowały go do północnej Francji, gdzie pracował w fabryce tekstylnych. W roku 1933 ożenił się z Wandą z domu Mazurek, również przebywającą na pracach we Francji. Tam urodziła się córka Janina i syn Claudio. Wkrótce razem z bratem Józefem założyli piekarnię w mieście Chauny koło Soissons, którą prowadzili aż do wybuchu II wojny światowej. Jako polski obywatel Jan poczuł się do obowiązku wzięcia udziału w obronie Ojczyzny jako ochotnik polskiego korpusu utworzonego na terenie Francji. Przeznaczono go do kolumny sanitarnej. Po ciężkich walkach został wzięty do niewoli i uwięziony w Penemendrie koło Szwajcarii. Tam doznał końca wojny. Wrócił do Francji i po krótkim czasie udał się do Brazylii wraz z całą rodziną.

Początkowo przebywał w Capão Bonito, pracując w hotelu. Następnie wyjechał do Kurytby i tu zakładał restaurację racząc bywalców posiłkami polsko-francuskimi. Nie zadowolony jednak wynikami tej dziedziny usług, zakłada z współnikami Ignacym Wierzbickim firmę Auto-Vidros São Cristóvão w roku 1956 przy ulicy João Negrão naprzeciw dawnej stacji autobusowej. Przedsiębiorstwo rozwinięło się nadzwyczajnie co pozwoliło wreszcie na stabilizację materialną.

Pracowitością i uczynnością zjednał sobie serca wszystkich. Dlatego też w pogrzebie w Orleansie wzięło udział liczne grono przyjaciół i znajomych.

Do smutku rodziny dołącza się Redakcja "Ludu". Niech Bóg wynagrodzi Zmarłemu za wszystko dobro, którego dokonał w czasie swego życia.

Cześć Jego Pamięci!

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie!

Diretor Geral: Pe. Lourenço Mika

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Geraldo Valença, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladisław Serzyński, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Gzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhusen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Sławia Stepniak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Khamaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łos, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

"Orzeł Biały" z Linha Batista

Linha Batista to niewielka wioska położona kilkanaście kilometrów od Criciúma w stanie Santa Catarina. W 1980 roku postawiono tu pomnik upamiętniający 90 rocznicę przybycia do Linha Batista emigrantów z południowej Polski. Dzisiejsi mieszkańcy wioski to drugie, trzecie, a nawet czwarte pokolenie tamtych przybyszów. Także w 1980 roku obchodzono 100-lecie regionu i na centralne uroczystości zaproszono 5 grup etnicznych, zamleszkujących prefekturę. Polacy, chcąc wystąpić z własnym programem, musieli najpierw założyć zespół. I tak, w oparciu o istniejący wcześniej chór przykościelny i grupę chętnej młodzieży, powstał zespół "Orzeł Biały". W organizacji grupy pomagała pani Janina Figurska z Porto Alegre.

Jednym z twórców zespołu był Volnej Mlak, który w 1985 roku wraz z 3 Brazylijczykami polskiego pochodzenia z innych stanów przebywał w Polsce na stypendium Towarzystwa "Polonia", poznając kulturę ludową różnych regionów Polski.

Prezsem "Orła Białego" jest Albert Rzatk. Zespołowi brakuje prawdziwych strojów polskich i zawodowego choreografa, wystarczy natomiast zapu i chęci do pracy. W planach na przyszłość mają utworzenie grupy tanecznej małych dzieci, a wszystkich chętnych wciągnąć do zabawy i nauki oraz utrwaląc świadomość polskiego pochodzenia wśród najmłodszych Brazylijczyków.

Odsłonięcie Gablotki-Muzeum SPK

W dniu 10 maja nastąpiło uroczyste odsłonięcie Gablotki-Muzeum Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w salonie domu Towarzystwa Dobroczynnego POLONIA w Rio de Janeiro. Kolega Janusz Pawelkiewicz prezes honorowy SPK w swym krótkim przemówieniu powiedział "Dzięki uprzejmości Zarządu Towarzystwa POLONIA które zgodziło się na umieszczenie Gablotki-Cristaleiry Stowarzyszenia Polskich Kombatanów SPK w swoim lokalu, zawierającej: fotografie, dokumenty, pamiątki, medale i inne przedmioty zbierane podczas długich lat działalności SPK w Rio de Janeiro. Myślą przewodnią Stowarzyszenia Polskich Kombatanów było zabezpieczenie tych przedmiotów i udostępnienie ich poznania młodemu pokoleniu jak również badaczom i historykom wgląd do działalności SPK w Rio de Janeiro. Pracowaliśmy przez te długie lata dla sprawy niepodległości Polski i tak jak Tow. Polonia głosiliśmy niesprawiedliwość jaka spotykała nasz Kraj. Dzisiaj kiedy obchodzimy rocznicę Konstytucji 3 Maja inaugurujemy naszą Gablotkę. Niech służy ona celom które myślimy sobie postawili".

Uczestnik

UWAGA! UWAGA!

NOWA CENA ROCZNEJ PRENUMERATY "LUDU"

Wskutek tak nagłej i wysokiej inflacji nasz tygodnik "Lud" znów jest w opałach i ma duży deficyt. Postanowiono, że od 1-go czerwca br. roczna prenumerata "Ludu" wynosić będzie — C\$ 400,00.

Kto do tej pory nie opłacił prenumeraty za rok 1987 — sam sobie winien, gdyż nie pobieramy dopłat od Czytelników, którzy w odpowiednim terminie opłacili swoją roczną prenumeratę i otrzymali pokwitowanie za rok 1987.

Natomiast wszystkie przekazy pieniężne, które przysły po 1-szym czerwca mniejsze od zapowiadanej sumy C\$ 400,00, będą obliczane miesięcznymi, a nie wystawiane jako całoroczne prenumeraty za rok 1987. Można opłacać półrocznie (C\$ 200,00), z tym że drugie półrocze na pewno będzie z odpowiednią zwyżką, jak wszystko obecnie.

Administracja

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordens de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa Postal 100 — Curitiba-PR — Brasil — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1987

Pocztą zwykłą:

W Brazylii — za rok 1987	C\$ 400,00
W krajach północno i południowo-amerykańskich	350,00
W Europie, Azji i Oceanii	C\$ 450,00
Cena egzemplarza	C\$ 10,00

Podróż do Arizony (4)

Jego nazwa pochodzi od armii USA, która w dniu 4 lipca 1876 roku miała obciąć gałęzie na wysoce pięciu Panderosa Pine i zawiesić tam gwiazdasty sztandar. Stąd powstało określenie imię miasteczka Dragoon od Chorangy, lub po prostu maszt. W południe spotkaliśmy się z intensywnym ruchem turystycznym przy Information Centre. Uzyskaliśmy tam mapy i foldery z ciekawymi okolicami oraz gorącą zachętę do odwiedzenia Oak Creek Canyon. Pierwszym jednak zadaniem okazało się rezerwaacja miejsca na nocleg. Moteli wszędzie mnóstwo, ale więcej po lukratywnych cenach i mijamy ich kolonnie szłydy z pewnym rozczarowaniem.

Trzymajmy gębę zamkniętą, jeżeli chcemy żeby ludzie się z tobą zgadzali. Wyrażam tu opinię po wieloletnim pobycie w zgromadzeniu religijnym, gdzie ciegłe panuje niby owarci forum krytyki i zadziwi. Ci przecież, co z niego korzystają do niczego nie dochodzą. Ostrożnie milczenie człowieka zaprowadzi, niżli twórcza inicjatywa. Po kopie już po marzeniach i po chęci!

Zatrzymujemy się dopiero przy okazałym Travel Lodge z basenem kąpielowym i gościami. Biały zamęczony z drewna stoi nieco na uboczu, a torami kolejami, ma to umiarkowane ceny i nielubianą publikę. Butler nie wygląda w ogóle jakby na mieszkańca miasta i panuje tu dość spókoj. Sprawnie zaskakują formalności pobytu i Peace Lutheran Church przyjeżdżamy po górę do Lovell Observatory. Santa Fe Avenue na Mars Hill jest odizolowana piñami i po poludniu nie w pełni słońcu padają jak polski las. Ruch nie ma, bo muzeum w poniedziałek zamknięte.

Urodzony w Bostonie astronom amerykański Prof. Lowell specjalizował się w tematyce życia na Marsie na podstawie traktorów planet przewidział istnienie dziesiątej. Plutona odkrył właśnie we Flagstaff w 1930. Wieża obserwacyjna ze starym teleskopem wybudowana dosyć wiewkowo, ale biblioteki i sal wykładowych są zupełnie nowe. well prowadził swe badania również na wyspach japońskich, o czym obciąża ją tablice stojące przy grobowcu. Tworzy go element z marmuru z posągami astronomów, obciążony pomnik cytaty jego przy Mercurym i Venus (C. L.

Kronika

Dnia 26 kwietnia lokalni Towarzystwo, kie, był bardzo wiał miłych gości, aczmyń daniami artystyczny koncert obdarowane cześć

Dnia 3 maja zgromadziło się Paulo oraz liczni Kapelan Stanisław odśpiewał szereg

"Maryjo, Polski jest Niech op

Podczas Mszy ofiary Pięć

W swojej piąt dat historycznych stytucji 3 Maja.

Po skończeniu mia, w której to historii — najazd przedwodniczego.

Po cudownym (1655 r.) nastąpi ry ogłosił Najświę

Dzień 3 Maja z 1791 r., ale świę

wionym na wiecz Dialogi histor

mi. Nie zapomni Delegat Rządu

czytał oredzie Pr święta 3 Maja.

Na zakończenie i Jeszcze Polska na w stronę portyków stoły z różnymi d i Babcie tym razem wygodnie usiąść zant — nasz Pro dieśięciolecielnu wszyscy zaśpiewa

W sprawie

WYDAN

Ostatnie 3 pa październiku 1985 maja br. Spodz nych strajków po dotrą do naszy zania. Przy okazji obecną sytuację dzać żadnych ksi

INDICAD

DR. LEON DR. OL SPRAWY CYWIL Pracę Pres São

Zakładnia sprawy i naturaliz Rua Emiliano Pe Zacarias, Edit.

Kronika São Paulo

Dnia 26 kwietnia br. odbyło się tradycyjne "Święcone" w lokalu Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego. Nastrój, jak zwykle, był bardzo serdeczny i beztroski. Zarząd Stowarzyszenia witał miłych gości i zapraszał do stołów zastawionych świątecznymi daniami. Zebrani również mieli okazję podziwiać artystyczny konkurs pisankowy. Najbardziej cieszyły się dzieci obdarowane czekoladowymi jajkami.

Dnia 3 maja odbyło się uroczyste Nabożeństwo, które zgromadziło członków wszystkich organizacji na terenie São Paulo oraz liczną rzeszę wiernych. Mszę św. celebrował ks. Kapelan Stanisław Łobaza. Nastrój był bardzo wzniosły. Chór odśpiewał szereg pięknych pieśni na cześć Królowej Polski.

"Maryjo, Maryjo,
Polski jesteś Królową!
Niech okłama Twoja nas zachowa..."

Podczas Mszy św. wznoszone były modlitwy do Boga za ofiary Katynia.

W swojej pięknej homilii ks. Proboszcz nawiązał do dwóch dat historycznych: 1656 i 1920 oraz podkreślił ważność Konstytucji 3 Maja.

Po skończonym Nabożeństwie odbyła się krótka Akademia, w której został naszkicowany moment dziejowy naszej historii — najazd Szwedów i bohaterska obrona Jasnej Góry pod przewodnictwem przeora klasztoru Augustyna Kordeckiego.

Po cudownym ocaleniu klasztoru i odparciu Szwedów (1655 r.) nastąpił uroczysty akt ślubów Jana Kazimierza, który ogłosił Najświętszą Matkę "Królową Korony Polskiej".

Dzień 3 Maja nie tylko jest datą historyczną Konstytucji z 1791 r., ale świętem Maryi Panny Królowej Polskiej, ustanowionym na wieczne czasy przez Piusa XI.

Dialogi historyczne przepłatanie były wierszami i pieśniami. Nie zapomniano również o naszych kochanych Mamach.

Delegat Rządu RP na uchodźstwie, Feliks Piotrowski odczytał orędzie Prezydenta RP, Kazimierza Sabbata z okazji święta 3 Maja.

Na zakończenie Akademii odśpiewano "Majową Jutrzenkę" i Jeszcze Polska nie zginęła... Po czym wszyscy skierowali się w stronę portyków Inst. Dom Bosco, gdzie były ustawione stoły z różnymi dobrymi przekąskami i smakołykami. Mamy i Babcie tym razem były specjalnie honorowane, gdyż mogły wygodnie usiąść na krzesłach. Niebawem zjawił się Solenizant — nasz Proboszcz, witany owacyjnie z okazji siedemdziesięcioletnich urodzin. Otrzymał siarczyste brawa a potem wszyscy zaśpiewali Mu "Sto lat niech żyje, żyje nam!"

Slawa Stępnik

W sprawie "Kalendarza Polskiego 1987"

WYDANEGO PRZEZ "PROMYK" W USA

Ostatnie 3 paczki z 18 Kalendarzami, wysłane z USA w październiku 1986 r. do tej pory nie nadeszły i już chyba należy je uważać za zaginione. Pisaliśmy w tej sprawie do Wydawnictwa "Promyk" który był tak uprzejmy, że wysłał nam ponownie 15 KALENDARZY POLSKICH 1987 — 7-go maja br. Spodziewamy się, że tym razem nie będzie żadnych strajków pocztowych i KALENDARZE za 2, 3 miesiące dotrą do naszych rąk, i wywiążemy się z naszego zobowiązania. Przy okazji donosimy, że w tym roku ze względu na obecną sytuację i wysoką inflację, nie będziemy sprawdzać żadnych księzek ani Kalendarzy z zagranicy.

Administracja

Wspomnienie o Józefie Becku

Płk. Józef Beck był ministrem Spraw Zagranicznych w rządzie Polski Niepodległej od 1933 do 1939. Urodzony w 1884 r. w patriotycznej rodzinie bojowników o wolność Polski, jako minister Spraw Zagranicznych Józef Beck prowadził politykę wytyczoną przez marszałka Piłsudskiego, elastyczną wobec wrogów z Wschodu i Zachodu, pełną godności i szczerości wobec państw zaprzyjaźnionych.

Zdając sobie sprawę ze słabości rządu francuskiego dążył do zacieśnienia stosunków z Wielką Brytanią. Jego podpis widnieje na traktacie zaczepno-odpornym, który rząd Polski zawarł w kwietniu 1939 roku z premierem Wielkiej Brytanii.

5 maja 1939 roku minister Beck wygłosił w sejmie przemówienie, w którym odpowiedział Hitlerowi stawiającemu rękoma w trosce o pokój nowe żądania. Oto wyjątki z tej mowy, która wyrażała stanowisko całego narodu. "Pokój, aby to słowo miało realną wartość, potrzebne są dwa warunki: pokojowe intencje i pokojowe metody postępowania. Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną... Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę..."

Rządy Anglii i Francji podpisując odpowiednie umowy wojskowe w maju i lipcu, złożyły przyrzeczenie dowódtwu wojskowemu Polskich Sił Zbrojnych, że o ile armia polska wytrzyma natarcie niemieckie przez kilkanaście dni, to najdalej w dwa tygodnie po ataku niemieckim siły sprzymierzeńców zachodnie wystąpią ze zbrojną pomocą na całym zachodnim froncie niemieckim. Niemcy, jak wiadomo, napadły na Polskę 1 września. Rzuciły na nasz kraj ponad 80 procent swych dywizji bojowych, całą broń pancerną i całe lotnictwo. Wielka Brytania i Francja co prawda wypowiedziały wojnę Rzeczy Niemieckiej dnia 3 września 1939, ale żadnej, nawet symbolicznej ofensywy nie rozpoczęły. Tak więc Armia Polska walczyła zupełnie sama.

Obrona Modlina i Warszawy trwała do 27 września. Walki na południu pod dowództwem gen. Sosnkowskiego do 16 września, a potem od 17 września na dwóch frontach do 21 września. Hel do 1 października. Ostatnie walki pod Kockiem pod dowództwem gen. Kleberga trwały do 5 października. Dziś już wiadomo, że jeżeliby sprzymierzeńcy Polski przyrzeczenia dotrzyмали i wykonali swoje zobowiązania wojskowe atakując Niemcy z zachodu na całym froncie, to losy wojny i świata zostałyby przesądzone na rzecz zwycięstwa Polski i cywilizacji nad barbarzyństwem niemieckim już pewnie w zimie roku 1940. Stalin bowiem czekał do 17 września ze swym napadem. Dlaczego aż tak długo, mimo że był wielokrotnie ponaglany przez Hitlera? Wiedział bowiem o przyrzeczeniu władz wojskowych Anglii i Francji, że w co najmniej dwa tygodnie ruszą na pomoc Polsce. Odczekał więc te dwa tygodnie, a gdy obietnice Zachodu okazały się fałszem, dał rozkaz swoim hordom marszu na Polskę, która jeszcze opierała się na pasternik z Zachodu, ale już ostatkiem swych bohaterskich sił.

16 września 1939 r. powstała obawa odceplenia prezydenta RP i rządu od wolnej jeszcze granicy rumuńskiej i węgierskiej, w wyniku szybkiego marszu wojsk niemieckich okrążających broniący się jeszcze Lwów. Prezydent Mościcki oraz rząd dołączyli do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które znajdowało się w dwóch małych wioskach Kuty i Kosów nad samą granicą polsko-rumuńską. Tam znajdował się też cały korpus dyplomatyczny ewakuowany z Krzemienia.

Minister Beck jeszcze uprzednio przygotował z ambasadorem francuskim Noleem ewentualne przeniesienie prezydenta RP i rządu polskiego do Francji na podobnych warunkach, jak to miało miejsce podczas pierwszej wojny światowej w wypadku Belgii. Chodziło bowiem o kontynuowanie legalnego istnienia i działalności władz polskich z prezydentem na czele, nawet na obczyźnie.

(ciąg dalszy na str. 6)

CIEKAWOSTKI

◆ W roku 1989 przypada, jak wiadomo, stulecie Wieży Eiffla. Pragnąc uczcić godnie tę rocznicę, Europejska Agencja Kosmiczna postanowiła urządzić spektakl na skalę przestworzy. W odpowiednim momencie rakieta Ariane umieści na orbicie okołoziemskiej półtonowy balon w formie pierścienia, złożonego z segmentów, z których każdy miał być długości 240 metrów. Obwód całości wyniesie 25 kilometrów.

Pierścienią krążyć będzie na wysokości 800 kilometrów i, widziany z ziemi, wydawać się będzie nieco większy niż księżyc w pełni. Pojawiać się on będzie co 90 minut i pozostanie widoczny przez około 10 minut.

Fabrykacja pierścienia — zaprojektowanego przez zespół inżynierów Krajowego Ośrodka Badań Kosmicznych — wyniesie około 10 milionów franków francuskich. Rzeczoznawcy obliczają, iż pierścienią ten — symbol zaślubin Wieży Eiffla z kosmosem — pozostanie na orbicie przez 2 lata, po czym rozpadnie się w gęściejszych warstwach atmosfery ziemskiej.

Dodajmy od siebie, iż dwa lata wsierności małżeńskiej, to już zupełnie nieźle, jak na frywolną wieżę, którą świat cały kocha raczej z paryskim placem Pigalle i "Folies Bergère" niż z cnotliwą Lukrecją starorzyską lub wierną Penelopą Homera.

◆ Arcydzieło Leonarda da Vinci Ostatnia Wieczera, które znajduje się w dawnym refektarzu klasztoru Santa Maria delle Grazie w Mediolanie, zaczęło ulegać zniszczeniu, jak tylko zostało ukończone, w 1497 r. Powierzchnia obrazu zaczęła pękać, ponieważ malarz użył eksperymentalnego podkładu pod farbę. Potem przyszła powódź, później przebijano nowe przejście do refektarza, a w końcu bombardowania podczas drugiej wojny światowej.

Najbardziej fatalne ciosy zadają jednak dziełu... współcześni turyści. Wnoszą ze sobą tumany kurzu i chmury bakterii, a ich autokary produkują obłoki spalin, atakujących malowidło. Za kilka tygodni Ostatnia Wieczera przestanie więc być dla turystów dostępna — przynajmniej do 1990 roku, na który to rok planuje się zakończenie prac nad renowacją dzieła.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!

INDICADOR PROFISSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perнета, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Artigos Escolares
Material de Escritório
Livros Fiscais e de Contabilidade

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (Pabx)
Telefone: 222-1229

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600

80.000 CURITIBA

PARANA

Dzień Papieża Wojtyły ("Głos Polski")

Zycie Jana Pawła II promieniuje bogactwem Jego zamie...

Jan Paweł II narzucił swoim współpracownikom dyna...

W Watykanie pracuje się 6 dni w tygodniu. Soboty nie są...

Wracając jednak do działalności Papieża. Jak przebiega...

Zwracając jednak do działalności Papieża. Jak przebiega...

Zwracając jednak do działalności Papieża. Jak przebiega...

Boutin MAIOR ESTOQUE E MELHOR... ADUBOS BOUTIN LTDA. Avenida 7 de Setembro, 2.064 - Fone: 264-5133...

NIEDZIELA ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Ewangelia wg św. Jana — 7,37-39 — Introit Rzym. 5,5

A w ostatnim, najuroczystszym dniu święta, Jezus...

Lud brazylijski ma wielkie nabożeństwo do Ducha...

I tak, dawniej młodzi wstawiali w związku małżeńsk...

Ożywiająmy w sobie nabożeństwo do Ducha Świątego...

Pierwsze Czytanie: Ks. Rodzaju 11,1-9. Drugie Czytanie: Rzym. 8,22-27.

W Rumunii żyje ok. 25 tys. Żydów. Posiadają oni 68 wspólnot religijnych...

POLONIA ZAGRANICZNA

JUBILEUSZ PISMA "THE POST EAGLE" "The Post Eagle" — tygodnik wydawany w New Jersey...

że POST EAGLE oficjalnym organem Unii Polek w Ameryce.

Jednym z ostatnich przedsięwzięć popularyzowanych przez Chestera Grabowskiego...

BELGIA:

DLA CENTRUM MATKI POLKI Prezes Polskiej Rady Emigracyjnej w Amay, Zdzisław Górecki...

SWEDCJA:

POLSKI SZTOKHOLM Na około 65 tysięcy osób polskiego pochodzenia mieszkających na stałe w Szwecji...

Nowym wydarzeniem w życiu tenisowego Polonii jest powstanie klubu tenisowego...

Wiadomości

O SITUACJI P...

Ostatnia niedzieła w Polsce Dzień Pamięci był wyjątkowo...

Drukarstwo polskiej stolicy kraju, w działalności około czterech tysięcy pracowników...

Od połowy XVII wieku w całej Rzeczypospolitej Reformacja...

W wyniku przewlekłej pertraktacji między państwem a Kościołem...

Wiek XVII wraz z reformacjami politycznymi przyniósł upadek...

Wiadomości o Polsce

O SITUACJI POLSKIEGO DRUKARSTWA

Ostatnia niedziela maja — tradycyjnie przyjęty w Polsce Dzień Drukacza — daje okazję do przypomnienia chwalebnych kart rozwoju polskiego rzemiosła drukarskiego, jak też do refleksji nad jego stanem obecnym.

Drukarstwo pojawiło się najpierw w ówczesnej stolicy kraju, w Krakowie. Pierwszy warsztat działał około czterech lat (1473-1477), a jego właścicielem był wędrowny drukarz, najprawdopodobniej K. Straube z Bawarii. Nieprzerwany ciąg drukarstwa polskiego datuje się od 1503 r., kiedy kupiec i nakładca krakowski J. Haller sprowadził z Niemiec K. Hochfedera, zadość czyniąc tym sposobem zapotrzebowaniu na książki, jakie zgłaszały przede wszystkim Akademia Krakowska i Kościół. W pierwszej połowie XVI wieku istniały w Krakowie cztery oficyny wydawniczo-drukarskie: oprócz Hallerowskiej F. Unglera, H. Wietora oraz dwóch linii rodziny Szarfenbergów. Tłocznice Unglera i Wietora zasłużyły się dla rozwoju literatury w języku narodowym. Pierwsza znana książka w języku polskim wyszła u Unglera w 1513 roku ("Raj duszny" w przeróbce Biernata z Lublina). Ogółem w drugiej połowie XVI w. Kraków (ok. 28.000 ludności) liczył 12 oficyn (w tym jedna drukarnia żydowska).

Od połowy XVI w. drukarstwo rozprzestrzeniło się w całej Rzeczypospolitej, głównie dzięki Reformacji. Początkowo dostawcą druków różnorodnych w języku polskim był Królówlec. Pod opieką ks. Albrechta wydawcy rozwijali tu ożywioną działalność. Mimo pozytywnych dla kultury osiągnięć tego ruchu, ujemną jego stroną była nietrwałość prowincjonalnych placówek. Trwalsze podstawy bytu zapewniły drukarstwu miasta północnej Polski: Gdańsk i Toruń, dzięki przyznanych im swobodom społecznym i religijnym, zamocności opartej na handlu i rzemiośle, a także dzięki szkolnictwu gimnazjalnemu na wyższym poziomie. Reformacja również pośrednio przyczyniła się do zagęszczenia sieci katolickich placówek wydawniczych. Przecistawiając się bowiem różnowierczemu Kościołowi katolicki powoływał do życia warsztaty drukarskie, w czym przodowali jezuiti (w Wilnie, Poznaniu, Braniewie). Ogółem w drugiej połowie stulecia działało na terenie Rzeczypospolitej 65 oficyn w 24 miejscowościach, z których najliczniej obsadzone były dwie stolice: Kraków i Wilno. Przyjmując, że przeciętna nakładu wynosiła 500 egzemplarzy, produkcję w XVI w. obliczyć można na 3.500.000 egz. wydanych dla ponad sześciomilionowej ludności. Nie mało wydawnictw w języku polskim dostarczał Śląsk, a najstarszym na Dolnym Śląsku ośrodkiem drukarskim był Wrocław (1475).

Wiek XVII wraz z pogarszającymi się warunkami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi przyniósł upadek kultury książki: jej zawartości i wyposażenia zewnętrznego. Regres ten zaznaczył się głównie od połowy stulecia aż po czasy saskie. Zasadniczą odmianę w ruchu wydawniczym przyniosły dopiero czasy stanisławowskie. Już przedtem idące poprzez miasta północne (Gdańsk, Toruń) prądy oświeceniowe wzmogły produkcję wartościowych i starannie wydawanych książek. Na pierwsze miejsce wysunęła się jednak wkrótce Warszawa i prymat ten utrzymała na stałe.

W okresie okupacji niemieckiej Kraków był w tej wyjątkowej sytuacji, że niektóre drukarnie działały, nie było więc trudności z uruchomieniem ich po odzyskaniu niepodległości. Niemcy do końca swej obecności drukowali w drukarniach przy Włocławku i w Narodowej swoje materiały propagandowe. Zakłady te więc w 1945 r. mogły przystąpić do pracy. Tu też zaczęły się ukazywać pier-

wsze polskie gazety, w Narodowej drukowano pierwsze powojenne banknoty, znaczki pocztowe, potem książki, przeciętnie w nakładach 10 czy 15 tysięcy. Książkę wydaną w okresie powojennym bierze się dzisiaj do ręki z dużą przyjemnością: jest wypieczona, ze staranną szatą graficzną, często są to pokazowe egzemplarze drukarskiej sztuki. Niemala w tym zasługa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, która pod kierunkiem prof. Witolda Chomicza zaczęła kształcić specjalistów od grafiki książki.

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych drukarnie zostały upaństwowione i upodzielczone, w międzyczasie też zdążyły się nieco postarzać technicznie. Pod koniec zaś lat pięćdziesiątych rozpoczęto budowę dużych drukarni w ośrodkach nie mających żadnych tradycji drukarskich: Domu Słowa Polskiego i Rewolucji Październikowej w Warszawie, w Białymstoku, Olśzynie i Rzeszowie. Pytanie więc budzi, czy był sens budowania zakładów w ośrodkach bez tradycji i bez możliwości wyszkolenia kadry. Potrzeba bowiem wielu lat, zanim taka drukarnia dopracuje się tradycji, osiągnie stabilność kadry i przyzwyczajony poziom. Oprócz zaś źle zlokalizowanych inwestycji i przestarzałego już wówczas sprzętu maszynowego poważne wątpliwości budzi też wznoszenie niepotrzebnych gigantów, jak drukarnia "Wydawnicza", chronienie cierpiąca na brak ludzi do pracy. Najbardziej funkcjonalną drukarnią jest zakład zatrudniający 500-600 osób, wyspecjalizowany w określonej produkcji, "Wydawnicza" zaś jest zakładem 4-krotnie większym. W nowo powstałych ośrodkach nie było kadry, a nowych nie kształcono, drukarzy szkoliły wewnętrzne zakłady.

Decyzją władz oświatowych, która w dużym stopniu wpłynęła na stan kadry drukarskich w kraju, było zlikwidowanie techników poligraficznych, a wprowadzenie na ich miejsce liceów zawodowych. W okresie więc, kiedy rozwijała się poligraficzna, kupowano za dolary maszyny, co wymagało specjalistów, zaczęto szkolić wykwalifikowanych robotników, nieprzygotowanych do zawodu. Zapomniano, że o sztuce drukarskiej decyduje człowiek, jego umiejętności, przywiązanie do zawodu. W 1984 r. szczęśliwie powrócone do dawnego, szerszego programu szkolenia, ale 10-letnich strat w tym względzie nie da się tak szybko odrobić. Następną bolączką to brak stabilizacji załóg drukarskich, spowodowanych niskimi zarobkami. Często tandetnie wydana książka z rozklejającymi się czy pomyłonymi kartkami to wina właśnie przypadkowych ludzi.

W latach 1973-1975 nastąpiła nieznaczna poprawa pod względem inwestycji, zaopatrzenia w papier, farby. Ale już w 1976 r. zaczęły się gwałtowny regres, który pogłębiał się stopniowo w latach osiemdziesiątych. Poligrafia popadała w zupełną nieopłacalność swej produkcji. Obowiązywało hasło: książka musi być tania, a zatem drukarnie wyspecjalizowane w produkcji książek musiały szukać dodatkowych zamówień, by wyrównać straty, na czym oczywiście cierpiała książka. Cennik usług został zaś tak ułożony, że najbardziej opłacało się wykonywać nadruki na opakowaniu.

W tych warunkach osiągnięcie średniego poziomu europejskiego jest sprawą szalenie trudną.

Anna Witek ("Dziennik Polski")

W ROCZNICĘ ŚMIERCI GEN. J. HALLERA

General broni — Józef Haller zaliczany jest do czołowych działaczy niepodległościowych z czasu I wojny światowej, a w okresie międzywojennym był bezspornie najpopularniejszym mieszkańcem ziemi pomorskiej.

Urodził się w Jurczycach pod Krakowem i od wczesnych lat związał się z ruchem konspiracyjnym w ramach Narodowej Demokracji. Po wybuchu wojny w 1914 roku służył w Legionach Polskich i jako dowódca II Brygady, po stoczeniu bitwy z przeważającymi siłami niemieckimi pod Kaniowem na Ukrainie, przedostał się przez Murzańsk do Francji. Jako członek Komitetu Narodowego Polskiego, został 4-X-1918 r. mianowany

naczelnym dowódcą 80-tysięcznej Armii Polskiej we Francji, jedynej wówczas suwerennej polskiej siły zbrojnej, nazwanej od koloru umundurowania — Armią Błękitną lub Armią Hallera. W kwietniu 1919 roku Armia Błękitna ze swoim dowódcą wróciła do kraju i stanowała skuteczną ochroną przeciwko zamierzonej niemieckiej agresji. W styczniu 1920 roku Armia ta wraz z oddziałami powstańców wielkopolskich, entuzjastycznie witana przez ludność pomorską, po 148-letniej ciężkiej pruskiej niewoli zajmowała i przylączyła do Macierzy ziemie położone pomiędzy Toruniem a Morzem Bałtyckim. 10 lutego tegoż roku gen. Haller dokonał w Pucku uroczystych zaślubin Polski z morzem, wrzucając do Bałtyku burzyny nowo pierścien ofiarowany mu przez Gdańską Polonię.

W latach 1920-26 pełnił wysoką funkcję generalnego inspektora artylerii, zaś później, jako przeciwnik przewrotu majowego, został zwolniony ze służby czynnej i stałe przebywał w swoim gospodarstwie rolnym w Gorzuchowie pod Grudziądem.

Zapraszany przez społeczeństwo, kombatantki Związek Hallerczyków i inne organizacje społeczne, często odwiedzał miasta pomorskie, szczególnie zaś Grudziądz, Bydgoszcz, Chałmę i Toruń, zawsze gorąco przyjmowany przez mieszkańców. W wielu miastach ulicom nadano jego nazwisko, zaś w Toruniu — nad Wisłą ustawiono pomnik. W czasie II wojny światowej General przebywał na Zachodzie i zachęcał rodaków do ofiarnej walki o odzyskanie wolności.

Zmarł 4 czerwca 1960 r. w Londynie.

("Narodowiec")

PRACA POLSKICH POLARNIKÓW NA SPITSBERGENIE

Zwiększa się zakres polskich badań naukowych w Arktyce prowadzonych przez stację polarną Polskiej Akademii Nauk w Zatoce Białego Niedźwiedzia na Spitsbergenie. Stacja prowadzi od dawna standardowe obserwacje meteorologiczne, magnetyczne i sejsmiczne. W poszczególnych sezonach rozwijane były prace geodezyjno-topograficzne i kartograficzne, badania przyrodnicze, geologiczne, glaciologiczne i geomorfologiczne.

Obenie główny nacisk położony jest na rozwój badań geofizycznych. Nowa załoga stacji, która udała się w zeszłym roku na Spitsbergen, dysponować będzie komputerem i urządzeniami do automatycznej rejestracji i przetwarzania danych magnetycznych. Przewiduje się także automatyzację obserwacji sejsmicznych. Rozpoczyna się duży program badań jonosfery. Pierwsze jego elementy były już realizowane przez poprzednie ekspedycje.

Stacja została wyposażona w aparaturę do badania i pomiarów zjawisk elektrycznych w atmosferze. Rozwijać się będzie również — w ramach międzynarodowych programów — badanie jonosfery wykorzystujące sygnały radiowe ze sztucznych satelitów. Badania geograficzne atmosfery i jonosfery prowadzą polscy polarnicy współpracując z placówkami naukowymi Finlandii, Szwecji i Norwegii.

WESTERPLATTE BĘDZIE ROZBUDOWANE

Westerplatte — miejsce szczególnie drogie wszystkim Polakom, jest symbolem bohaterkiej obrony przed atakiem najeźdźcy niemieckiego. Ten szczególny pomnik pamięci narodowej, odwiedany rokrocznie przez prawie milion turystów, będzie rozbudowany. Postanowiło to Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Nie naruszając autentyczności tego obszaru, przewiduje się wykonanie do 1989 r. zaplecza turystyczno-informacyjnego, w tym budowę pawilonu ekspozycyjnego i parkingu. Przebudowany zostanie niewielki cmentarzyk, na którym spoczywają prochy mjr. Henryka Sucharskiego, na wzór cmentarza wojskowego.

† PADRE JOSÉ MORAVCIK PARTIU...

"Quem ajuda um profeta, recebe merecimentos do profeta. Quem serve a Deus, recebe a herança de Deus". Pe. José Moravcik foi buscá-la, na morada que Jesus preparou junto do Pai.



Morreu aos 25 de maio de 1987 às 14:00 horas na casa do Beato Pe. José Freindemetz, em São José dos Pinhais. O corpo estava sendo velado, toda a noite, na igreja de São Pedro, em São José dos Pinhais. O enterro marcado para 26-05-87 às 9:00 horas, na mesma igreja, iniciou-se às 9:30. Os padres e dois bispos reunidos na casa paroquial paramentaram-se e saíram em procissão para a igreja, onde estava sendo velado o corpo, para celebrar a Eucaristia.

Padres presentes: Dom Olívio Aurélio Fazza, Dom Ladislau Biernaski, Patricio Ruane, de Medianeira, João Wargulewski de Rio Azul, Benito Maurutto de Curitiba, Francisco Proft, Carlos Podbiel, Aloísio Wiatrok, Ernesto Zaramella e Guilherme Giesen de São José dos Pinhais, Boleslau Cisz e José Bestwina de Murici, Laurindo Seu-

czuk de Ponta Grossa, Aloísio Fludra — Provincial, Francisco Serafim de Curitiba e Zeno Sikorski e João Przymus de Curitiba. No começo da celebração Pe. Provincial, Aloísio Fludra falou sobre a vida do Padre José, dedicada a Deus e à Igreja. Ele nasceu aos 18 de março de 1915 em Nitra Tchecoslováquia. Entrou no noviciado em 1935, primeiros votos em 1940 e ordenação sacerdotal em 1941. Chegou ao Brasil em 1948. A Congregação tem mais um interessor no cé, na pessoa do Pe. José, pois, ele por 46 anos trabalhou para o reino de Deus e 39 no Brasil.

Locais do trabalho: Nitra, Iguape, Nonoai, Seberi, Murici, Pitanga, Cândido de Abreu, Apuina, São José dos Pinhais, Cascavel, Foz do Iguagu e ultimamente na Casa dos Idosos. Também agradeceu aos bispos, padres, ao Dr. Campos, às enfermeiras: Matilde e Ione, às cozinheiras: Tile e Carolina e a todos que o ajudaram e aos fiéis que lectaram a igreja.

O Presidente da celebração era Dom Olívio, bispo de Foz do Iguagu, acompanhado por Dom Ladislau e Pe. Provincial. Na prática apresentou a vida do Pe. José dedicada totalmente à igreja. A vida que era uma mensagem de fé, que ele transmitiu passando por este mundo. Dom Olívio chegou a conhecer Pe. José em 1948, quando ele era

recém-chegado ao Brasil, em Santo Amaro, onde Dom Olívio, naquela época era seminarista. Cristo trouxe a novidade, a vitória sobre a morte, a ressurreição, da qual seu servo fiel participa. Por último falou sobre as vocações, dizendo que Brasil necessita 50 mil padres, possui apenas 13 mil e metade deles são estrangeiros. A liturgia foi bem preparada pelo pároco, Carlos Podbiel. Uma Senhora dirigia canto, outra tocava harmonium, os leitores prepararam bem os textos e o povo cantou com fé. O Evangelho leu Pe. Laurindo. A igreja estava lotada. No fim da Missa, a comunidade reunida em oração rezou a oração pelas vocações. A despedida do Pe. José, na igreja fez Dom Ladislau Biernaski. Alguns dos padres presentes e o povo acompanharam o cortejo fúnebre até o cemitério. As últimas orações no cemitério, junto ao túmulo rezou Pe. Provincial.

Pe. José foi enterrado no Jazigo Comunitário da Congregação do Verbo Divino, no mesmo túmulo, onde descansa, esperando a ressurreição da carne, Pe. Pedro Fus, no cemitério municipal de São José dos Pinhais. Os últimos meses Padre José sofreu muito, no estado de coma, agora participa da glória de Deus. O povo no cemitério cantou-lhe: Dobry Jezu, a nasz Panie...

Felizes os mortos, que morrem no Senhor!

Pe. João Wargulewski SVD

CENTRO DE TRADIÇÕES POLONESAS 3 DE MAIO — GRUPO FOLCLÓRICO POLONÊS DE IRATI

Comemorações alusivas ao 1.º aniversário do CTP

Foi realizada nos dias 2 e 3 de maio p.p., a primeira grande festa Polonesa de IRATI, em comemoração ao 1.º aniversário de Fundação do CENTRO DE TRADIÇÕES POLONESAS 3 DE MAIO, daquele município.

As festividades tiveram início no sábado dia 2 de maio com baile polonês e a apresentação do GRUPO FOLCLÓRICO POLONÊS DO CTP onde se apresentaram jovens e crianças, se abdicaram de suas horas de folga e lazer durante algumas

semanas para que nesta data pudessem apresentar um pouco da dança polonesa para que o povo polonês revivesse um pouco da cultura de seus antepassados através da música, danças e trajes típicos. Para que este grupo ali se apresentasse muito trabalho foi feito, com a dedicação dos Srs. José Tadeu Smolk (presidente), Genoveva Zavelinski (V. Presidente), Antônio Pavelski Sobrinho (Diretor Artístico) e com a contratação dos coreógrafos Sr. Mário Waleski e Sra. Eliza Cristina Stec Diestemann, este evento teve seu objetivo alcançado, onde neste dia 3 de maio o grupo de danças entrou em cena e apresentou diversos números, tais como, Krakowiak, Kujawiak, Mazur, Góral, Polka e Oberek, e com a participação de crianças, chegou a encantar todo aquele público que foi ao SCBI, para assistir o espetáculo.

Temos ainda a destacar os trajes os quais foram todos confeccionados por uma equipe de costureiras as quais sob a responsabilidade das Sras. Virginia Galak, Maria Malinowski, Edwiges Pereira, devemos transmitir os maiores parabéns pela dedicação e capricho na confecção dos mesmos.

No domingo, dia 3 de maio, foi rezada às 10 horas na Paróquia de São Miguel, a missa em polonês, pelo Padre Jorge Morkis, em seguida foi servido o almoço, somente com pratos poloneses.

Durante o dia, foram servidos pratos típicos e também foi montada uma stander com o artesanato polonês sob a responsabilidade da Sra. Danuta Lisicki de Abreu.



TATRY — FAMOSAS MONTANHAS DA POLÓNIA.

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

- JOIAS
- RELÓGIOS
- ÓTICA
- CRISTAIS
- PORCELANAS
- ARTIGOS PARA PRESENTES
- NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: 224-5374
CURITIBA PARANA

OKULARY
BIZUTERIE
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

João Paulo II na Polónia

O Cardeal Jozef Glemp, Arcebispo de Varsóvia e Primaz da Polónia, esteve em Roma com seis cardeais e bispos para planejar a terceira visita do Papa João Paulo II à Polónia, que acontecerá de 8 a 14 de junho próximo. O Santo Padre chegará a Varsóvia e de lá irá a Lublin, onde se encontra a principal Universidade Católica e onde contra a principal Universidade Católica e onde foi professor. Entre as 8 cidades a serem visitadas estão Cracóvia, sua antiga sede episcopal; Gdansk, a cidade de Lech Walesa, líder sindical e Czestochowa.

O Cardeal Glemp disse que esta visita do Papa será menos carregada de tensão do que a última, porque o País está mais maduro e preparado.

A respeito do encontro religioso, realizado recentemente em Moscou, para o qual foram convidados líderes da Igreja da Polónia, o Cardeal Jozef Glemp respondeu que "se a Rússia convidou Padres é porque quer ter uma Assis Comunitária, para encorajar um ecumenismo de paz, que estaria alinhado com a política de Gorbachev". Glemp espera que as relações entre a Santa Sé e a Polónia sejam logo estabelecidas.

PROGRAMA

8 de junho

- 8.25 Partida de ROMA.
- 10.45 Chegada a VARSÓVIA: Cerimônia de acolhimento.
- 12.15 Encontro com as Religiosas de clausura.
- 13.15 Encontro ecumênico.
- 15.40 Encontro com o Presidente do Conselho de Estado e com as Autoridades do Governo.
- 17.10 Visita ao Museu do Castelo Real.
- 18.15 Santa Missa de abertura do Congresso Eucarístico.

9 de junho

- 9.30 Visita ao Mausoléu do Campo de Concentração, perto de LUBLIN.
- 10.15 Visita à Universidade Católica: Encontro com o Mundo Acadêmico.
- 16.00 Missa e Ordenações sacerdotais.

10 de junho

- 9.00 Missa e rito de Beatificação, em TARNÓW.
- 14.45 Adoração eucarística e celebração das Vésperas com o Clero e os Religiosos.
- 17.20 Encontro com os fiéis, em CRACÓVIA.
- 18.30 Missa na Catedral.

11 de junho

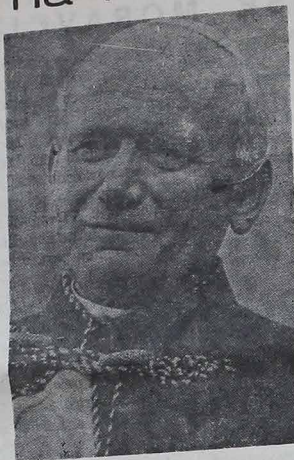
- 11.00 Missa para as famílias, em ESTETINO.

VANTAGENS DO PARTO NA ÁGUA

O cientista soviético Igor Tcharkovski, depois de 20 anos pesquisando o parto na água, concluiu que as crianças nascidas dessa forma começam a andar aos quatro meses, aprendem a nadar aos seis e com dez meses já podem saltar de uma plataforma de dez metros de altura para uma piscina. Segundo o estudioso, as crianças nascidas na água são surpreendentemente equilibradas, comunicativas e pouco agressivas, especialmente as que nascem no mar. Tcharkovski considera o parto na água mais fácil tanto para a mãe como para o bebê, porque num ambiente em que há força da gravidade, o recém-nascido se vê imediatamente exposto a sobrecargas equivalentes a quatro vezes o seu peso. As crianças nascidas na água são perfeitamente saudáveis, podem dormir na água e mergulhar por até três ou quatro minutos à procura da chupeta.

SOCIEDADE "TADEUSZ KOŚCIUSZKO"
Rua Emano Pereira, 502

No dia 14 de junho de 1987, às 14 horas, será realizada Assembléia Geral, com relatório da Diretoria e Assuntos Gerais.



- 13.45 Bênção da pedra fundamental do Seminário.
 - 16.15 Visita à Catedral e encontro com o Clero, os Religiosos, as Religiosas e os Seminaristas.
 - 19.30 Encontro com os homens do mar, em GDYNIA.
- ### 12 de junho
- 9.10 Encontro com os jovens, em DANZIGUE.
 - 11.15 Na Basílica mariana: Encontro com os doentes.
 - 15.30 Santa Missa.
 - 21.00 Em CZESTOCHOWA: Apelo de Jasna Góra.
- ### 13 de junho
- 7.00 Missa na Capela de Jasna Góra.
 - 10.35 Missa e Primeiras Comunhões em LODZ.
 - 16.45 Encontro com o Mundo do Trabalho.
 - 19.30 Encontro com o Mundo da Cultura, em VARSÓVIA.
- ### 14 de junho
- 10.00 Encerramento do Congresso Eucarístico, em VARSÓVIA: Missa e rito de Beatificação.
 - 12.45 Procissão eucarística e Bênção final.
 - 15.00 Encontro com os Bispos da Polónia.
 - 17.15 Cerimônia de despedida.
 - 20.20 Chegada a ROMA

BRASIL TEM 3.º EPISCOPADO DO MUNDO

Na lista dos países com maior número de bispos da Igreja Católica, o Brasil está ocupando o 3.º lugar, com 374 representantes. Em 1.º lugar está a Itália, com 455 bispos e os Estados Unidos com 400. Entre os bispos do Brasil, 235 são Residenciais (responsáveis e residentes em Dioceses), 9 coadjutores, 38 auxiliares, 4 de Rito Oriental, 78 eméritos e 10 residentes em outros países.

No total, existem cinco cardeais, sendo três residenciais, um emérito e outro em Roma, 54 arcebispos e 320 bispos. O 3.º maior episcopado do mundo atua ou atuou em 245 circunscrições eclesiais do Brasil, entre Arquidioceses, dioceses, prelazias territoriais, eparquias, abadias e outras.

D. SERAFIM E AS COMUNICAÇÕES SOCIAIS

Graças ao seu apoio e incentivo às Comunicações Sociais, a CNBB, na 25.ª Assembléia Geral, realizada em Itaiti, São Paulo, de 22 de abril a 1.º de maio, escolheu D. Serafim Fernandes de Araújo, Arcebispo Metropolitano de Belo Horizonte, o novo responsável pelas Comunicações Sociais da entidade. Que Deus lhe dê luz para exercer com eficiência, como é seu costume, esta nova missão, na Igreja do Brasil.

Terço pela Paz abre Ano Mariano

O Papa João Paulo II presidirá em Roma, no próximo dia 6 de junho, a recitação de um Terço pela Paz, em ligação direta com os 14 Santuários Marianos espalhados por quatro continentes: Europa, América, Ásia e África.

A recitação desse terço terá lugar na Basílica de Santa Maria Maior — a igreja mais antiga dedicada a Nossa Senhora, — na vigília de abertura do Ano Mariano.

Nessa vigília os fiéis presentes nos 14 Santuários Marianos participarão da recitação do terço através de um programa televisivo, realizado pela empresa de televisão norte-americana "Global Média Ltd", em colaboração com a Pontifícia Comissão para as Comunicações Sociais e com a participação de televisões de vários países.

A transmissão televisiva, acompanhada de transmissão radiofônica da Rádio Vaticano para todo o mundo, terá a duração de uma hora.

Segundo o projeto de transmissão, os primeiros cinco minutos do programa serão precedidos com uma abertura via satélite e diretamente de Fátima, em Portugal, assinalando os 70 anos das aparições e frisando um dos aspectos da mensagem transmitida aos três videntes: a necessidade de oração pela Paz.

A este primeiro momento seguir-se-á uma referência ao encontro de oração pela Paz realizado em Assis, Itália, em outubro passado, no qual estiveram presentes os chefes das principais religiões.

Iniciar-se-á, depois, a recitação do terço. Participarão diretamente, além do Papa, que preside os fiéis presentes na Basílica de Santa Maria Maior e os que estiverem presentes nos Santuários Marianos de Fátima, Lourdes (França), Munique (Alemanha), Knoc (Irlanda), Czestochowa (Polónia), Saragoça (Espanha), Marizell (Áustria), Imaculado Coração (Washington, Estados Unidos), Guadalupe (México), Aparecida (Brasil), La Paz (Argentina), Dakar (Senegal), Manila (Filipinas) e Bombaim (Índia).

Durante a recitação do terço, o Papa João Paulo II fará algumas aloquções em inglês, espanhol, francês, português, italiano, polonês e alemão. Os comentários para a transmissão serão oferecidos aos diversos postos de recepção nas mesmas línguas, às 13 horas (no Brasil).

Jornal sofre com os aumentos de papel

O processo de aceleração dos índices inflacionários vem afetando muitos setores, desde a atividade agrícola até a industrial. A indústria metalúrgica está sendo atingida de forma exponencial e preocupante. Nos últimos 90 dias registaram-se reajustes da ordem de 125% em insumos e materiais utilizados pelos jornais.

O papel jornal, adquirido no mercado nacional é um dos muitos exemplos da elevação dos custos. Em abril de 1986 comprava-se papel com o custo de Cz\$ 7,00 o quilo. Exatamente um ano depois, em abril de 87 o mesmo papel custa mais de Cz\$ 20,00 o quilo.

O aumento é exatamente de 208%. Mas a parada dos custos não pára. De abril para maio deste ano o papel jornal aumentou 12% estando hoje o custo por quilo próximo a Cz\$ 26,00. Quer dizer que em menos de 13 meses o papel aumentou exatamente 282%.

Assim como o papel jornal, outros setores tiveram aumentos que dificultam a atividade jornalística e cujos reflexos os leitores já anunciamos ontem. Eis alguns exemplos: em oito meses a tinta utilizada na impressão do jornal aumentou 358% e nos últimos seis meses a chapa utilizada na impressão de jornais aumentou 240%. Outros produtos utilizados têm seus custos elevados através de inflação. O filme gráfico (fotolito), por exemplo, aumentou 135% nos últimos 90 dias, mais precisamente, entre 20 de janeiro e 5 de maio.

TYGODNIK

SPOLECZNOŚĆ

ZALOŻYCIELI

MACIEJ FELDHOJZ

KATOLICKI

Jak każda zła "Lotu" i śmierć 1 smutku i w głębokoj. Była to tragedia wany bólem i swą. Związka dla cjalny, jako że krajem i drogą tą Zjednoczonych. O amerykańscy wracali albo też Polacy, K swych krewnych. Katastrofy lotnicze im najlepiej skonał się pytanie czy tej nać, a stwierdzenie kie podlenie. S

WA

Wewnętrzna sytuacja nu pogarsza coraz skandal związany kupnem broni od Zjednoczonych oraz władzę między kleru muzułmański zys nabiera ostrzejszy rysów wobec zbliżonej śmierci szefa muzeum, Ruholahana niego, lat 86, który cu ubiegłego roku przywódców kraju ce o władzę "niejedności narodu".

Dla Khomeinie dzetronował szaha lewi w 1979 roku "władzę" jest czymś skieriej i jest raczej trzy zachodnich sytuacji zagrożenia Khomeini. To zdaniem Teheranu. Obserwacja wane w stronę ataku Khomeiniego jako parcia u większości zastosował wobec ralmą i autoritet c hierunek socjalistyczny "antyamerykańskimi

Inne ugrupowania prezydenta Parlamentu lat 52 i przez jego okrętnego hojatole. Ta grupa jest u matychmiast zaprzeczone nawiązano stosunki mi, mimo, że kraj ugrupowanie je fanami i za tajny Iran-Kontras (wielkoni broni została przeze Iran znowu zaczęto nigdy nie było pok